

Od Dzikich Pól do Donbasu – fenomen wschodniej Ukrainy*

From Wild Fields to Donbas – the phenomenon
of Eastern Ukraine



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.013>

Kiedy w 2014 roku ukazywała się książka Marty Studennej-Skrukwy, nikt nie mógł przypuszczać, że jej tematyka będzie obecnie aż tak bardzo aktualna. Jeszcze nie tak dawno temu przeciętny polski czytelnik niewiele wiedział o Donbasie, a region ten kojarzył mu się co najwyżej z przemysłem ciężkim – kopalniami, hutami i wielkimi fabrykami. W polskich mediach główne miasto regionu, Donieck, zaistniało szerzej przy okazji organizowanych wspólnie przez Polskę i Ukrainę mistrzostw Europy w piłce

* M. Studenna-Skrukwa, *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, ss. 307, ISBN: 978-83-63795-40-5.

nożnej w 2012 roku. Dziennikarze zachwycali się wówczas nowoczesnym stadionem piłkarskim, a także wyremontowanym i zmodernizowanym portem lotniczym. Jednak od wiosny 2014 roku doniesienia z Donbasu pojawiają się w polskich mediach niemal codziennie, a przekazy dziennikarzy są niestety zupełnie inne niż te sprzed kilku lat. Wspomniane wyżej donieckie lotnisko urosło na Ukrainie do rangi symbolu, a zdjęcia i filmy przedstawiające jego aktualny wygląd większość odbiorców przyjmuje z przerażeniem. W Donbasie trwa wojna, która jak wiele współczesnych konfliktów zbrojnych jest na bieżąco relacjonowana przez środki masowego przekazu, a tragiczne wydarzenia rozgrywają się często bezpośrednio przed kamerami. Mimo to wydaje się, że liczni dziennikarze, niektórzy medialni „eksperci”, a tym bardziej przeciętni odbiorcy mają poważne problemy ze zrozumieniem, co tak naprawdę dzieje się w Donbasie, jakie są przyczyny konfliktu i o co chodzi jego stronom. Oczywiście jest, że obecnie sytuacja na wschodniej Ukrainie wiąże się z realizacją rosyjskich interesów w tym regionie, jednak aby choć częściowo zrozumieć Donbas, trzeba poznać jego specyficzną historię, prześledzić jego rozwój, a nade wszystko spróbować zgłębić regionalną tożsamość jego mieszkańców. Na podstawowe pytania z tego zakresu znajdzie czytelnik odpowiedzi w świetnej pracy Marty Studennej-Skrukwy.

Dla polskiego odbiorcy, który jest przyzwyczajony do panującego dość powszechnie przekonania, że wschodnia część Ukrainy pod wieloma względami różni się znacznie od jej części zachodniej, istotna będzie uwaga, którą autorka recenzowanej pracy zaczyna swój wstęp:

Ukraina jest zróżnicowana regionalnie – to urosło do rangi banału stwierdzenie, dotyczące państwa, narodu i kultury, jest bodaj najczęściej stosowanym przez badaczy punktem wyjścia wszelkich narracji oscylujących wokół tematyki ukraińskiej. Jednocześnie jest to stwierdzenie rozwijane na różne sposoby, zarówno bowiem w piśmiennictwie naukowym, publicystyce, jak i wśród opinii publicznej funkcjonuje bardzo wiele różnorodnych podziałów tego kraju.

Należy mieć zatem świadomość, że mimo rzeczywiście istniejącego dużego zróżnicowania Ukrainy (pod wieloma względami) podział tego kraju z zastosowaniem prostego kryterium geograficznego nie sprawdza się. Problem jest o wiele bardziej skomplikowany. Aby odpowiedzieć na py-

tanie, czym wyróżnia się Donbas na tle innych regionów Ukrainy, Marta Studenna-Skrukwa przeanalizowała bardzo obszerny materiał. Autorka wykorzystała źródła w postaci ukraińskich aktów prawnych, zbiorów dokumentów, wyników spisów powszechnych, zasobów internetowych, a także badań ankietowych. Szeroko wykorzystano również literaturę przedmiotu, przy czym są to na ogół opracowania badaczy ukraińskich, a także zachodnioeuropejskich. Niestety, jak słusznie zauważa autorka, polskie prace naukowe poświęcone wschodnim regionom Ukrainy są wyjątkowo nieliczne, a tym samym recenzowana książka wypełnia ogromną lukę w tym zakresie. Szczególnie interesujący jest fakt, że Marta Studenna-Skrukwa zawarte w opracowaniu rozważania oparła także na swoich osobistych doświadczeniach (obserwacje, rozmowy) zdobytych podczas pobytów na Ukrainie, w tym także na obszarze Donbasu. Jestem głęboko przekonany, że właśnie te osobiste doświadczenia są niezbędne dla zrozumienia współczesnej Ukrainy. Obecnie, ze względu na medialną popularność tematyki ukraińskiej, zbyt często o Ukrainie wypowiadają się publicznie osoby, którym tych doświadczeń zdecydowanie brakuje.

Omawiana książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Zaopatrzona jest także w streszczenie w języku angielskim (szkoda, że nie zamieszczono także streszczenia w języku ukraińskim). Rozdział pierwszy nosi tytuł „Niepodległa Ukraina – państwo regionów w poszukiwaniu tożsamości narodowej”. Autorka rozszerza w nim tezę, że tożsamość narodowa potrzebuje historycznej legitymizacji. Bardzo interesująca, zwłaszcza dla polskiego czytelnika, może być przeprowadzona przez autorkę analiza ukraińskiej historiografii powstałej po 1991 roku. Dwa główne nurty historiograficzne: narodowy i postsowiecki w zasadzie się nie przenikają. W ten sposób najnowsza historia Ukrainy często jest opisywana w barwach czarno-białych. Jest to poważnym, choć nie zawsze zdiagnozowanym, problemem dla współczesnych ukraińskich historyków. Badacz pozostający w nurcie narodowym, a próbujący dostrzec historię Ukrainy także w okresie jej istnienia w ramach Związku Sowieckiego, narażony jest na zarzut „prosowieckości”, a także „prorosyjskości”. Historyk z nurtu postsowieckiego bagatelizuje z kolei dokonania ukraińskiego ruchu narodowego, aby nie być przez swoich kolegów okrzykniętym „nacionalistą”. Takie pojmowanie historii przez naukowców ukraińskich powinno dać do myślenia

także polskim historykom, starającym się wspólnie z nimi wyjaśniać trudne momenty w dziejach stosunków polsko-ukraińskich. Ciekawym zabiegiem autorki recenzowanej pracy jest porównanie dwóch skrajnie odmiennych regionów Ukrainy: Donbasu i Galicji. Bardzo interesujące jest zestawienie wzajemnych mitów dotyczących mieszkańców tych obszarów. Pojawiają się tu takie określenia jak „banderowcy” kontra „bandyci”, obecnie niezwykle popularne w propagandzie związanej z toczącym się konfliktem.

Rozdział drugi zatytułowany jest „»Ruska« kultura Ukrainy”. Ta część książki poświęcona jest szeroko pojętej historii rozwoju obszaru donieckiego. W pierwszym podrozdziale autorka charakteryzuje takie określenia jak „ruski”, „rosyjski” i „ukraiński”. Pojawia się tutaj dość istotny problem terminologiczny. Polski czytelnik nie zawsze rozumie, że używane w języku polskim terminy „ruski” (czy też „rusiński”) oraz „rosyjski” mają nieco inne znaczenie niż stosowane w języku rosyjskim określenia „ruskij” i „rossijskij”. Wyjaśnienie tych terminów i różnic w ich pojmowaniu pozwala zrozumieć sposób, w jaki społeczeństwo ukraińskie podchodzi do pojęcia „ruskiej” kultury Ukrainy. Kolejny podrozdział poświęcony jest procesowi, który autorka nazwała „oswajaniem stepu”. Przedstawia on historię migracji na obszar Donbasu, która wg autorki najpierw miała charakter żywiołowy i związana była z funkcjonowaniem kozaczyzny, następnie zaś nabrała cech zorganizowanej kolonizacji, związanej z wejściem tych terenów w skład Imperium Rosyjskiego. Kolejną fazą migracji były ponowne ruchy żywiołowe związane ze zniesieniem w Rosji poddaństwa chłopów w 1861 roku. Analizując te procesy, autorka stara się określić, czy na teren Donbasu napływała ludność ukraińska, czy też rosyjska. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ciekawym instrumentem w badaniach tego problemu jest porównanie sposobów uprawy ziemi przez przybywających do tytułowego obszaru chłopów. Słuszne wydaje się twierdzenie, że tereny zasiedlone przez ludność przybyłą z Rosji charakteryzują się kolektywnym sposobem uprawy ziemi, do którego rosyjski chłop był przyzwyczajony. Tam, gdzie tzw. obszcina nie występowała, przeważała ludność ukraińska zorientowana na indywidualne gospodarstwa rolne. Skomplikowane problemy współistnienia ludności ukraińskiej i rosyjskiej w Donbasie na przełomie XIX i XX wieku oraz w czasach Związku Sowieckiego opisują kolejne dwa podrozdziały. Ostatni podrozdział charakteryzuje koncep-

cje występujące wobec „ruskiej” kultury Ukrainy po uzyskaniu przez to państwo niepodległości. Dylematy te dobrze charakteryzuje tytuł podręcznika: „Asymilować, adaptować czy akceptować? Status »ruskiej« kultury Ukrainy po 1991 roku”.

Trzeci rozdział omawianej pracy poświęcony jest problemom charakterystycznym dla społeczeństwa wielkoprzemysłowego na obszarach postsowieckich. Rozdział ten nosi tytuł „Kultura górnicza”. Autorka przedstawia w nim rys kulturowy robotniczego społeczeństwa Donbasu od czasu powstania historycznej Juzówki (dzisiejszego Doniecka) aż po czasy transformacji ustrojowej związanej z rozpadem Związku Sowieckiego. Społeczeństwo kontrastów scharakteryzować można krótko stwierdzeniem autorki: „Bogaty kraj biednych ludzi”.

Ostatni rozdział książki Marty Studennej-Skrukwy poświęcony jest problemom, które ze względu na obecną sytuację tytułowego regionu wydają się szczególnie interesujące. Ta część opracowania nosi tytuł „Separatyzm – autonomia – regionalizm. Miejsce Donbasu w nowym układzie odniesienia”. Autorka charakteryzuje w niej ruchy separatystyczne występujące na obszarze postsowieckim, przedstawia problemy ukraińskiego regionalizmu w kontekście funkcjonowania niepodległego państwa, a także obszernie analizuje liderów potencjalnego separatyzmu w regionie: rosyjską mniejszość narodową oraz regionalne elity wraz z ich ekspozyturą polityczną. Dalej autorka przedstawia strategię działania i okoliczności, które doprowadziły do objęcia władzy na Ukrainie przez elity regionalne Donbasu. Dla porządku przypomnieć należy, że elity te reprezentował obalony prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz i jego ekipa. Recenzowana książka powstawała, kiedy „Donieccy” sprawowali jeszcze władzę w kraju. Nikt nie mógł wtedy przypuszczać, jak rozwinie się sytuacja polityczna na Ukrainie. Jednak późniejsze wydarzenia potwierdziły niewątpliwą słuszność wielu tez i analiz zawartych w ostatnim rozdziale książki Marty Studennej-Skrukwy.

Recenzowana książka jest przyzwoicie wydana i poprawna pod względem edytorskim. Opracowanie z założenia ma charakter interdyscyplinarny, jednak mam wrażenie, że właśnie to połączenie warsztatu historycznego, politologicznego i socjologicznego sprawia, że tekst bywa czasami trudny w odbiorze i skomplikowany terminologicznie. Myślę, że nieprzygotowanemu odpowiednio czytelnikowi niełatwo będzie przebrnąć przez niektóre

fragmenty tekstu. Książka ta jest jednak pracą naukową, więc siłą rzeczy nie może mieć popularnego charakteru. Tekst uzupełnia osiem ciekawych map autorstwa Grzegorza Skrukwy – znakomitego historyka dziejów Ukrainy początku XX wieku.

Podsumowując, należy stwierdzić, że czytelnik otrzymał bardzo dobrą, rzetelną i opartą na obszernym materiale źródłowym analizę trudnej problematyki, która praktycznie nie funkcjonuje w polskiej literaturze naukowej. Opracowanie to powinno być lekturą obowiązkową dla wszystkich, których interesuje obecna sytuacja na Ukrainie, a zwłaszcza dla dziennikarzy i innych osób często wypowiadających się w mediach na temat dzisiejszego Donbasu. Należy jedynie ubolewać, że w mediach tych nie wypowiada się osoba, która naprawdę miałaby coś do powiedzenia, a mianowicie Marta Studenna-Skrukwa.

Maciej Krotofil